

SZLAG może normalnego człowieka trafić, jak patrzy na takie rzeczy. Hamak pod palmami na plaży w Tajlandii, kamienna podłoga łaźni w Stambule, którą słońce oświetla, wpadając przez otwórki w kopule, gorący basen z widokiem na stuletni gaj oliwny w Auberge du Soleil w Kalifornii, kryte strzechą chatki na palach w Bora Bora Lagoon Resort, wąsaty Meksykanin podpalający świecą kandelabry kryształowego żyrandola w recepcji starego Hotelito Desconocido w Puerta Vallarta w Meksyku.

SCENOGRAFIA SPA utkana jest ze wszystkich żywiołów: wody, powietrza, ziemi i ognia. Piąty element to architektura. Scenariusz wypoczynku jest wymagający, więc zanim zanurzymy się w kąpielach kwiatowych i aromatycznych parach, napocić musi się architekt.



„SPA” – album wydawnictwa Taschen – to 500-stronicowa „ulotka” z najpiękniejszymi SPA na świecie

Po lewej: Begawan Giri Estate (Bali). Wille projektu Cheonga Yew Kuana łączą prostotę domku na drzewie i luksus pałacu maharadży. To SPA słynie z kąpeli kwiatowych

Poniżej: Sanctuary on Camelback Mountain w Rajskiej Dolinie w Arizonie – minimalistyczna architektura w oazie

Po prawej: The Lalu w Tajwanie. Ośrodek SPA z 95 pokojami i widokiem na jezioro Sun Moon (Słońca i Księżyc). Warszawski wydział architektury odradza projektowanie tak wielkich okien. Całe szczęście nie wszyscy tam studiowali

Każdy, kto choć raz rozbierał się na publicznym basenie, wie, jakich niewygód i przygód może to przysporzyć. Założenie spodni bez zamoczenia nogawek w błocie, którego nanieśli inni, wymaga nie lada ekwilibrystyki. Jeśli szatnia jest wspólna, a twoje ciało nie przypomina ciała bogini, powstaje pytanie: jak się rozebrać, żeby nie pokazać pupy? Architekt SPA musi się zmierzyć z takimi problemami jak stworzenie stref czystych i brudnych nóg, stref rozebranych i ubranych ciał. Tylko na większą skalę – bo SPA to nie jeden basen, ale cały kombinat relaksacyjny.

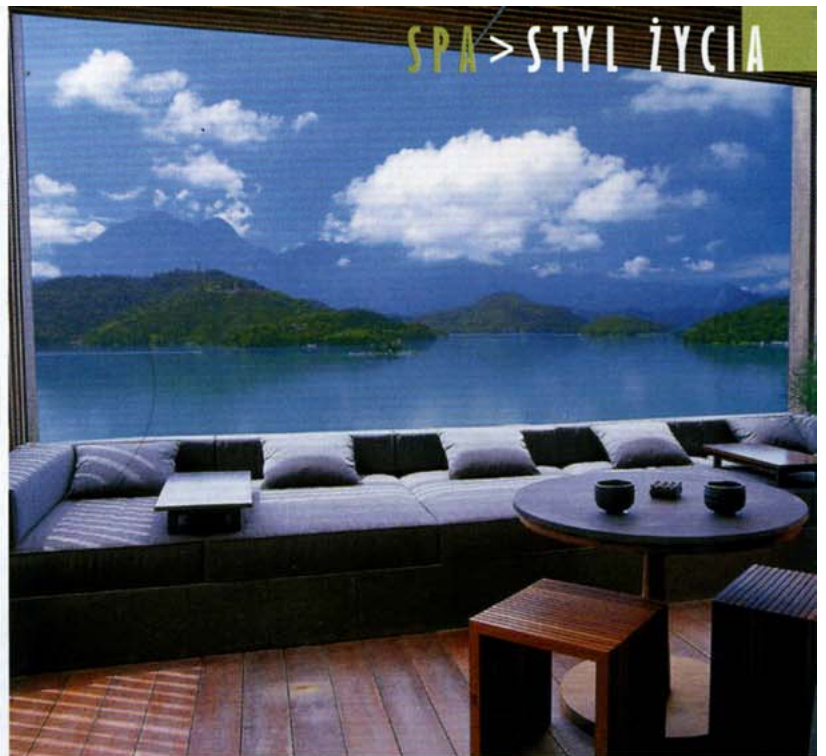
JEŚLI zleciłaś projekt swojej łazienki, rozumiesz, o co chodzi. W SPA suche i ciepłe ręczniki muszą być zawsze pod ręką (ale w dużej ilości), architekt musi też przewidzieć miejsce, gdzie ty – i kolejne sto osób – odrzucisz mokry płaszcz kąpielowy.

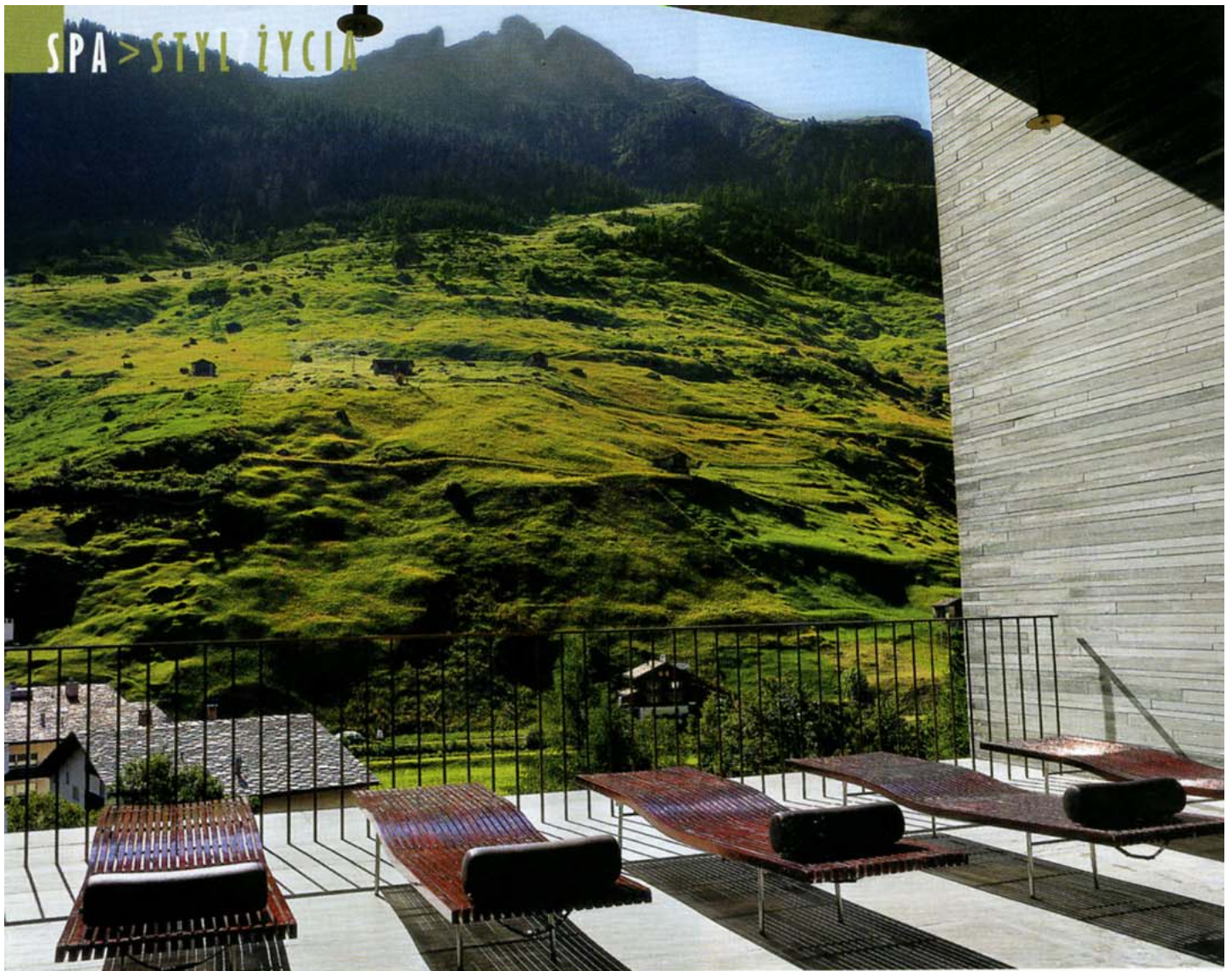
Jeśli martwisz się o wilgoć w swojej wyłożonej drewnem łazience, pomyśl o architekcie, który musi znaleźć materiały odporne na zimno do komór krioterapii, na gorąco – do saun, czy na wilgoć – na basenach. I więcej. Drewniane i ceramiczne posadzki muszą być antypoślizgowe, progów być nie może, by nie urazić się w palec u nogi. A basen dla niepiływających nie może przekraczać 135 cm głębokości. Mało? Proszę spróbować brodzić w wodzie głębokiej na półtora metra.

PROJEKTUJĄC SPA, architekt stwarza przestrzeń oderwaną od codzienności, raj na ziemi. Może jak Chris Kofitsas w Tru SPA w samym sercu San Francisco wykreować las deszczowy lub jak wybitny architekt Peter Zumthor w szwajcarskim Vals z lokalnego kamienia stworzyć minimalistyczną budowlę przypominającą muzeum sztuki współczesnej.

SPA ma mieć niezapomniany, wyjątkowy charakter, dlatego często ośrodki projektowane są przez sławy. Friedensreich Hundertwasser (nomen omen – jego nazwisko oznacza „sto wód”) w SPA w Bad Blumau upstrzył w charakterystyczny dla siebie sposób budynek kolorami, kopułkami, ceramicznymi mozaikami. Philippe Starck w Delano Hotel na Miami Beach na Florydzie postawił na prostotę – białe drewniane podłogi, lustrzane ściany i powiewające w drzwiach białe zasłony.

CIAŁO to główny bohater spektaklu SPA. Im bardziej luksusowe SPA, tym mniej to ciało musi stykać się z innymi ciałami. Każdy domek w Four Seasons Resort





na Bali ma własny mały basen wypełniony kwiatami. Jakkolwiek SPA jest sexy (właściwie łązi się tam non stop w kostiumie lub na golasa), to najlepiej, gdy jest to erotyzm, którym możemy rozkoszować się sami, a nie który podpatrują inni. Nasze ciała przyjechały tu o siebie dbać – ich niedoskonałości mogą budzić zainteresowanie specjalistów, ale już niekoniecznie innych kuracjuszy. Żegnajcie więc, przeszklone baseny rodem z „Seksmisji”.

MARK TWAIN, odwiedzwszy najsłynniejsze bądaj łaźnie w Baden-Baden (czynne od 1877 r., nęcące renesansową fasadą, a w środku zaskakujące teutońskim rygorem: 16-stopniowa kuracja, „Badebekleidung verboten” – kostiumy surowo wzbronione), powiedział: „Po dziesięciu minutach tutaj zapomina się o istnieniu czasu, po dwudziestu – świata” •

Na górze: Antyteza architektury alpejskiej – Therme Vals w Szwajcarii zbudowane z 60 tys. bloczków kwarcowych. Źródła znajdują się w podziemiach. Pływacy schodzą do nich tunelami

Obok: Kiwah Island Club w Karolinie Południowej. Z zewnątrz jak betonowy bunkier, w środku wyłożony jest drewnem